

Obraz 1

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Modrzyński

Ławnicy : -----

Protokolant: : st. sekr. sądowy Monika Falkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2013 r. w Toruniu

sprawy z powództwa B. P.(1)

przeciwko A. J.

o stwierdzenie obowiązku do złożenia oświadczenia woli

1. Oddała powództwo;
2. kosztami postępowania od uiszczenia których zwolniona była powódka obciąża Skarb Państwa;
3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów pozwanej.

IC 2174/12

## UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpłynął pozew B. P.(1) przeciwko A. J. o stwierdzenie obowiązku pozwanej do złożenia oświadczenia woli obejmującego przeniesienie na rzecz powódki prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o numerze (...) o powierzchni 0,0100 ha położonej w B. gmina C. oraz własności domu jednorodzinnego o powierzchni 80m<sup>2</sup>, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w T. prowadzi Księgę Wieczystą KW (...). W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, iż podarowała swojej wnuczce A. J. posiadane prawo użytkowania wieczystego działki wraz ze znajdującym się na niej domem jednorodzinnym. Pozwana ustanowiła na nieruchomości nieodpłatną służebność osobistą mieszkania na rzecz powódki polegającą na prawie zajmowania dożywotnio jednego pokoju w domu, który będzie na koszt obdarowanej ogrzewany, zasilany w energię elektryczną z prawem do korzystania z łazienki kuchni, pomieszczeń gospodarczych i garażu. Ponadto pozwana zobowiązała się do zapewnienia powódce na jej żądanie całodziennego utrzymania, opieki i wszelkiej pomocy w chorobie, starości lub niedostatku. Powódka podkreśliła, iż pierwotnie miała zamiar podarować powyższą nieruchomość swojemu najstarszemu synowi mieszkającemu aktualnie na Śląsku – T. P.. Zamysł ten akceptowały i znały pozostałe dzieci powódki. W dniu 20 sierpnia 2009 roku, w dniu sporządzenia umowy darowizny w formie aktu notarialnego T. P. zmienił zdanie, co do przyjęcia darowizny i przekonał powódkę, aby nieruchomość przekazała na rzecz jego córki A. J. w zamian za opiekę i pomoc. Powódka przeniosła na rzecz swojej wnuczki własność nieruchomości i nie poinformowała o zmianie planów pozostałych dzieci, aż do 1 listopada 2012 roku. Tego dnia powódka opowiedziała swoim córkom H. S. i M. R. o darowiznie domu i o tym, iż jest coraz słabsza i boi się mieszkać z pozwaną.

W krótkim czasie po dokonaniu darowizny, powódka zauważyła, iż pozwana i jej mąż T. J. zmienili swoje zachowanie w stosunku do niej. Pozwana z mężem pozostawiali powódkę bez właściwej pomocy i wsparcia. Do wiosny 2010 roku nie interesowali się losem powódki i nie wspomagali jej w kosztach utrzymania domu. Mimo wcześniejszych zapewnień to powódka była zmuszona przez wnuczkę i jej męża do płacenia wszystkich rachunków związanych z utrzymaniem nieruchomości. Późną wiosną pozwana z mężem przystąpiła do wykonania remontu całego domu. Podczas prac remontowych powódka wyjechała do domu seniora na okres 14 dni na wczasy. W tym czasie pozwana wyrzuciła należące do B. P.(1) meble, telewizor i wiele innych przedmiotów. Kontakty powódki i pozwanej ograniczały się jedynie do przekazywania powódce rachunków do zapłacenia. Pozwana nie interesowała się powódką, jej losem, nie proponowała posiłków, herbaty itp. Zażądała także od powódki kwoty 1500 zł za ocieplenie sufitów w budynku. Po remoncie, na przełomie czerwca i lipca pozwana wraz z rodziną zamieszkała na nieruchomości. A. J. i jej mąż dali powódce do zrozumienia, iż nie jest mile widziana w domu. Mąż pozwanej bez zgody powódki zniszczył przydomowy ogródek i urządził tam trawnik. Pozwana wraz z mężem utrudniali powódce korzystanie z nieruchomości, wiedząc, że chce korzystać z łazienki zajmowali ją, utrudniali korzystanie z kuchni itp. Gdy powódka chciała zaparzyć herbatę żądali aby sama zakupiła butlę z gazem. Wyrzucone meble pozwanej zostały porąbane i spalone przez męża pozwanej. Powódka z pokorą znosiła przez półtora roku wszelkie niedogodności licząc, iż stosunek wnuczki do niej ulegnie zmianie. Pozwana jednak nadal w żaden sposób nie interesowała się losem powódki i nie udzielała jej pomocy. W październiku 2011 roku pozwana wyjechała do pracy do Niemiec. Mąż pozwanej bardzo źle odnosił się do powódki, zabronił jej palić w piecu i przez większość dnia musiała siedzieć w nieogrzewanym pomieszczeniu. Powódka bała się przyznać pozostałym dzieciom, iż nieruchomość podarowała wnuczce, a nie najstarszemu synowi T. jak wcześniej ustaliła cała rodzina. W dniu 4 listopada 2012 roku powódka przeprowadziła się do swojej córki. Po kilku dniach zemdląła na ulicy. Została przetransportowana do szpitala i poddana poważnej operacji serca. Pozwana nawet wówczas nie zainteresowała się losem babci. Od kwietnia 2012 roku powódka zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu w C.. W dniu 12 lipca 2012 roku wobec postawy pozwanej, powódka odwołała dokonaną na jej rzecz darowiznę i zażądała wydania nieruchomości. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi. Powódka utrzymuje się z niewielkiej emerytury w kwocie 936 zł. Z pieniędzy tych musi się utrzymać i opłacić wynajem mieszkania. W ocenie powódki zachowanie pozwanej wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 k.c. i uzasadnia odwołanie darowizny.

W odpowiedzi na pozew A. J. wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazała, iż już w 2003 roku powódka sporządziła testament, w którym do całości spadku powołała swego syna, a ojca pozwanej – T. P.. To właśnie ojciec pozwanej przez całe swoje życie pomagał matce. Mimo, iż mieszka na Śląsku, to co roku urlop i okres świąt spędzał u matki. Pomagał jej utrzymać nieruchomość w należyтым stanie, przeprowadzał z własnych środków remonty i bieżące naprawy. T. P. pokrył również w całości koszty związane z ujawnieniem powódki jako właścicielki nieruchomości (wykup budynku). W 2009 roku po wcześniejszych ustaleniach między powódką i T. P., B. P.(1) dobrowolnie zaproponowała pozwanej przeniesienie własności domu. Decyzja o darowiznie nieruchomości była przez powódkę przemyślana i całkowicie swobodna. Nikt nie wywierał na nią presji i nie żądał dokonania tej czynności. Pozwana przyznała, iż w sierpniu 2009 roku otrzymała od babci w darowiznie własność nieruchomości położonej w B., gmina C.. Na wniosek pozwanej w akcie notarialnym ustanowiona dla powódki służebność mieszkania polegająca na prawie bezpłatnego i dożywotniego zajmowania jednego pokoju w budynku i swobodnego prawa korzystania z pozostałych pomieszczeń. Ponadto pozwana zobowiązała się do zapewnienia powódce całodobowego utrzymania i wszelkiej pomocy w czasie choroby i niedostatku. Po zawarciu umowy darowizny pozwana nadal z rodziną mieszkała w C.. Starła się jednak jak najczęściej odwiedzać powódkę i pomagać jej we wszelkiego rodzaju pracach. W 2010 roku pozwana wraz z mężem podjęli decyzję o przeprowadzeniu generalnego remontu domu i jego rozbudowy. W tym celu zaciągnęła kredyt hipoteczny w kwocie 48.000 zł. Ojciec pozwanej zaciągnął kredyt gotówkowy w kwocie 38.000 zł. Pozwana przeznaczyła na przeprowadzenie remontu także swoje oszczędności w kwocie 25.000 zł. Wszystkie powyższe środki przeznaczyła na remont i modernizację domu, w którym mieszkała powódka. W okresie najintensywniejszych prac wykupiła dla powódki 14 dniowe wczasy. Wszelkie rzeczy ruchome powódki zostały zabezpieczone na czas remontu. W tym okresie stosunki między pozwaną i powódką były bardzo serdeczne. Pozwana nadal zamieszkiwała w C. i często przyjeżdżała do swojej babci. Powódka

nalegała wręcz aby po zakończeniu wszystkich prac wnuczka z rodzina zamieszkali z nią. W lipcu 2011 roku pozwana wraz z córką i mężem zamieszkali w domu w B.. B. P.(1) mieszkała w swoim pokoju, miała zapewniony swobodny dostęp do kuchni, łazienki i innych pomieszczeń. W tym czasie wszystkie rachunki związane z utrzymaniem domu ponosiła wyłącznie pozwana. Między powódką a mężem pozwanej dochodziło do drobnych nieporozumień. Tak było w przypadku pieca grzewczego. Po rozbudowie domu zmieniona została również instalacja grzewcza. Z uwagi na nowy piec i trudności w jego obsłudze mąż pozwanej poprosił powódkę, aby sama nie paliła w piecu. Powódka odebrała prośbę jako wymierzoną przeciwko sobie i obraziła się na męża pozwanej. Pozwana zawsze starała się łagodzić takie konflikty i doprowadzała do zgody. Nigdy źle nie odniosła się do powódki, w rozmowie z nią nie użyła nigdy wulgarnych słów. W 2011 roku powódka otrzymała propozycję pracy w Niemczech. Pozostawiła babcię pod opieką męża. Gdy powódka zemdląła i trafiła do szpitala pozwana niezwłocznie przerwała pracę i przyjechała do niej. Pozostawała też w stałym kontakcie z córką powódki H., która na bieżąco informowała ją o stanie zdrowia babci. Od pobytu powódki w szpitalu w W. córki powódki zaczęły utrudniać pozwanej kontakt z babcią. Przestały odbierać jej telefony i odmawiały udzielenia jej informacji o stanie zdrowia babci. Pozwana bezskutecznie próbowała interweniować i wyjaśnić całą sytuację. Powódka zamieszkała w wynajętym mieszkaniu w C.. Wraz z córkami przyjechała do domu w B. i zażądała wydania jej rzeczy. W lipcu 2012 roku pozwana otrzymała pismo od powódki odwołujące darowiznę. W ocenie pozwanej brak jest podstaw do odwołania darowizny. Pozwana swoim zachowaniem nigdy nie obraziła babci, nie podjęła żadnych działań wymierzonych przeciwko niej. W lipcu 2012 roku pozwana dzwoniła do najmłodszej córki powódki H. proponując spotkanie i wyjaśnienie całej sytuacji. W trakcie spotkania doszło do awantury, córki powódki krzyczały na nią i nie dopuściły jej do słowa.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

B. P.(1) była użytkownikiem wieczystym działki o nr (...) położonej w B., gmina C. o powierzchni 00,10 ha dla której w Sądzie Rejonowym w Toruniu prowadzona jest Księga Wieczysta KW (...) oraz właścicielem znajdującego się na tej działce budynku mieszkalnego krytego papą o powierzchni około 80m<sup>2</sup>.

**Dowód:** umowa darowizny k -12 i n.

Budynek mieszkalny był w złym stanie technicznym i wymagał szeregu napraw i remontów. W budynku tym mieszkali wcześniej rodzice powódki. W latach 90-tych budynek stanowił własność Gminy. Przy pomocy syna T. P. i jego wsparciu finansowym powódka nabyła od Gminy prawo użytkowania wieczystego i własność budynku. Żadne z pozostałych dzieci nie wsparło finansowo powódki przy staraniach związanych z nabyciem domu.

**Dowód:** zeznanie T. P. złożone w dniu 27.02.2013 00:22:31 i n.

T. P. jest najstarszym synem powódki. Mieszka i pracuje na Śląsku w Z.. Pozostałe dzieci powódki zamieszkują w C. i jej okolicach. T. P. wspierał finansowo matkę. To on przeprowadzał remonty i bieżące naprawy domu, w którym mieszkała, urządził w domu łazienkę, założył zlew w kuchni aby powódka nie musiała nosić wody ze studni. Wykonał także szambo. Wymienił w całym domu podłogę. Powódka zamierzała przepisać cały dom na syna T. P.. Liczyła, że po przejściu na emeryturę zamieszka w tym domu ze swoją żoną. Już na początku lat 2000-ych powódka sporządziła testament, w którym do całości spadku powołała swojego syna T..

**Dowód:** zeznanie świadka T. P. złożone 27.02.2013 00:20:12 -k 199

zeznania B. P. (2) złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:19:15

zeznania T. P. złożone w dniu 27 lutego 2013 roku 00:23:25 i n

Przyjazdy T. P. do B. były okazją do spotkań rodzinnych w domu powódki. W spotkaniach tych brały udział wszystkie dzieci powódki razem ze swoimi rodzinami. W rodzinie nie było konfliktów. Wszyscy utrzymywali ze sobą dobre relacje. Wszystkie dzieci akceptowały pomysł powódki, aby przepisać dom na najstarszego syna T..

**Dowód:** okoliczność bezsporna

T. P. mówił powódce, iż nie może przeprowadzić się do B.. Pracował w Z. i mieszkała tam z rodziną. Nie nabył jeszcze uprawnień emerytalnych i w związku z powyższym nie mógł porzucić pracy. Nie widział też szansy ani perspektyw znalezienia równie dobrze płatnej pracy w okolicach C.. Tłumaczył powódce, iż w tej sytuacji jego przeprowadzka do domu w B. nie jest możliwa. W C. mieszkała jego córka A. J.. Pozwana często odwiedzała babcię. Starła się przyjeżdżać do babci co weekend. Wraz z mężem pomagali powódce w pracach przydomowych. Mąż pozwanej rąbał drzewo dla powódki na opał, kosił trawę. Małżonkowie J. kupowali dla powódki żywność. Powódka zaczęła chorować na serce i potrzebowała opieki. Dom w B. wymagał remontu. Drewniane elementy dachu zostały zaatakowane przez korniki i dach zaczął się zapadać. Żadne z pozostałych dzieci powódki nie miało możliwości ani chęci podjęcia i sfinansowania remontu domu.

**Dowód:** zeznania J. L. złożone na rozprawie w dniu 25.02.13 r 00:20:22

zeznania M. R. złożone w dniu 25.02.2013 roku 02:06:19

zeznania T. P. w dniu 27.02.2013 roku 00:28:54

zeznania A. J. złożone w dniu 27.02.2013 02:07:25 i n.

zeznania J. G. złożone w dniu 27.02.2013 02:07:25 i n.

T. P. wspólnie z powódką i swoją córką ustalili, iż B. P.(1) przepisze własność domu na rzecz wnuczki, a ta zaopiekuje się babcią. W dniu 20 sierpnia 2009 roku B. P.(1) wraz z wnuczką A. J. stały się w Kancelarii Notarialnej Notariusza J. P. w C. i sporządziły notarialną umowę darowizny prawa wieczystego użytkowania działki o numerze (...) o powierzchni 00,10 ha położoną w B., gmina C. dla której w Sądzie Rejonowym w T. prowadzona jest Księga Wieczysta KW (...) wraz z prawem własności znajdującego się na działce domu jednorodzinnego o powierzchni około 80 m<sup>2</sup>. B. P.(1) decyzję o dokonaniu darowizny podjęła samodzielnie. Nikt jej nie zmuszał i nie wywierał naciskał nie żądał aby darowała nieruchomość wnuczce. Decyzja o darowiznie podjęta została przez powódkę po rozmowie z synem T. i jego córką – pozwaną w niniejszej sprawie.

**Dowód:** zeznania T. P. złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:29:50

Zeznania T. P. złożone w dniu 27.02.2013 00:31:17

A. J. wraz z mężem i córką mieszkała w C. i pracowała w banku. W każdy weekend przyjeżdżała do B. do powódki i nadal pomagała jej we wszystkich pracach domowych. Relacje między powódką, a pozwaną były bardzo serdeczne i ciepłe.

**Dowód:** zeznanie T. P. złożone w dniu 27.02.2013 00:42:38

zeznanie R. P.(1) złożone w dniu 27.02.2013 01:38:01

zeznanie M. C. złożone w dniu 27.02.2013 01:51:15 i n.

zeznania A. J. złożone w dniu 27.02.2013 02:07:25 i n.

zeznania I. S. złożone w dniu 27.02.2013 02:28:50 i n.

zeznania P. S. złożone w dniu 27.02.2013 02:33:24 i n.

A. J. wraz z ojcem ustaliła, iż niezbędne będzie przeprowadzenie remontu kapitalnego budynku mieszkalnego. Powódka chciała, aby pozwana z mężem i dzieckiem przeprowadzili się do B. i zamieszkali z nią. W 2010 roku pozwana przy finansowym wsparciu ojca rozpoczęła remont budynku mieszkalnego. A. J. zaciągnęła w tym celu

kredyt hipoteczny w kwocie około 50.000 zł. Na remont przeznaczyła także swoje oszczędności w wysokości 25.000 zł. Pozwany T. P. zaciągnął wraz z żoną kredyt gotówkowy w wysokości 38.000 zł i przeznaczył go w całości na pomoc córce. Zgodnie z założeniami remont miał objąć rozbudowę domu mieszkalnego, podniesienie i wymianę dachu, tak, by powstało użytkowe poddasze. Większość prac budowlanych wykonał T. P. i mąż pozwanej przy udziale najemnych pracowników. W ramach prac remontowych usunięty został w całości dotychczas istniejący dach. Na czas przeprowadzenia remontu wszystkie meble i ruchomości zostały usunięte z budynku. Znaczną część zabezpieczono w garażu i budynku gospodarczym. Część drewnianych starych mebli należących do powódki była zaatakowana przez korniki. T. P. podjął decyzję o pozostawieniu ich na podwórzu pod plandeką, a następnie o spaleniu. T. P. bał się, iż korniki z mebli zaatakują nową więźbę dachową co spowoduje znaczne straty i konieczność ponownego remontu dachu. W okresie najintensywniejszych prac remontowych pozwana wysłała powódkę na wczasy. Koszty remontu były znaczne i pozwana nie była w stanie zakończyć wszystkich prac. Na piętrze dach nie został do końca ocieplony. W trakcie remontu stosunki między pozwaną i powódką układały się bardzo dobrze. Relacje w rodzinie B. P.(1) układały się bardzo dobrze. Dwaj synowie powódki w trakcie remontu przyjechali i pomogli w układaniu nowego poszycia dachowego. Powódka dobrowolnie przekazała wnuczce kwotę około 1500 zł na docieplenie pokoju, w którym zamieszkała. Zakres prac budowlanych związanych z rozbudową domu wymagał także przebudowy instalacji grzewczej. Zakres i koszt prac okazał się bardzo wysoki. Przekroczył budżet którym dysponowała pozwana (około 100.000 zł).

**Dowód:** zeznania T. Ł. złożone w dniu 25 lutego 2013 roku 00:58:22

zeznania J. L. złożone w dniu 25.02.2013 roku 00:35:39

zeznanie M. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:49:28

zeznania T. L. złożone w dniu 25.02.2013 roku 00:52:24

zeznania B. P.(1) złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:09:23

zeznanie K. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:36:42

Pozwana bardzo często przyjeżdżała do powódki, zapraszała na grilla na działkę swoich znajomych. W takich spotkaniach brała udział także powódka. B. P.(1) często przysiadła się do pozwanej i jej znajomych. Rozmawiała z nimi, wspólnie jedli. Powódka sama zachęcała pozwaną, aby jak najszybciej przeprowadziła się do domu i wspólnie z nią zamieszkała.

**Dowód:** zeznanie J. L. złożone w dniu 25.02.2013 00:40:23

zeznania I. S. złożone w dniu 27.02.2013 02:28:50 i n.

zeznania P. S. złożone w dniu 27.02.2013 02:33:24 i n.

Pozwana wraz z rodziną zamieszkała w domu w B. w okresie wakacji 2011 roku. Budynek nie został ukończony. Na poddaszu gdzie miało być urządzone mieszkanie pozwanej nie zakończono wszystkich prac związanych z dociepleniem dachu i ogrzewaniem znajdujących się na piętrze pomieszczeń. Pozwana załatwiła meble do pokoju babci. Meble nie były nowe, ale miały przejściowo zaspokoić potrzeby powódki. Pozwana zapłaciła za transport mebli.

**Dowód:** zeznanie H. B. złożone w dniu 25.02.2013 00:09:39

zeznania M. R. złożone w dniu 25.02.2013 roku 02:01:18

Wkrótce po przeprowadzce pozwana straciła pracę w banku. Sytuacja ekonomiczna rodziny pozwanej stała się zła. Pozwana, jej mąż i córka utrzymywali się wyłącznie z jednej pensji męża pozwanej. Mąż pozwanej pracował w C. w fabryce mebli jako tapicer i zarabiał około 1800 -2000 zł miesięcznie. Małżonkowie musieli spłacać raty zaciągniętych kredytów – około 900 zł miesięcznie. Z pozostałych środków musieli utrzymać dom, siebie i 15- letnią

córkę. Małżonkowie zamieszkali w górnej części domu. Ta część nadal nie została wykończona m.in. nie dokończono ogrzewania i docieplenia.

**Dowód:** zeznanie J. L. złożone w dniu 25.02.2013 00:38:37

zeznania powódki złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:12:16

zeznania pozwanej złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:47:47 i n.

Po niecałych trzech miesiącach zamieszkiwania w domu pozwana otrzymała propozycję pracy w Niemczech jako opiekunka. Z uwagi na trudną sytuację materialną w jakiej znalazła się rodzina zdecydowała się na wyjazd. W tym okresie czasu relacje między powódką, a pozwaną układały się dobrze. Dopiero po wyjeździe pozwanej, powódka nie potrafiła się odnaleźć i ułożyć relacji z mężem pozwanej. W dniu 1 listopada 2011 roku powódka chciała udać się na cmentarz na rodzinne groby. Przed wyjściem chciała ugotować sobie herbatę i przygotować śniadanie. Gdy weszła do kuchni zobaczyła męża pozwanej, który przygotowywał obiad. Zajmował wszystkie palniki na kuchence. Pozwana nie zwróciła uwagi, iż chciałaby skorzystać z kuchni i przygotować sobie śniadanie. Uznała, iż działanie męża pozwanej jest złośliwe i skierowane przeciwko niej. Wyszła z domu bez śniadania. Raz gdy skończył się gaz a mąż pozwanej nie miał akurat pieniędzy w domu pozwana sama zapłaciła 50 zł za wymianę gazu. Małżonkowie J. chcieli oddać pieniądze powódce, ta jednak odmówiła.

**Dowód:** zeznanie H. B. złożone w dniu 25.02.2013 00:09:39,

zeznania M. R. złożone w dniu 25.02.2013 roku 02:03:17

zeznania A. R. złożone w dniu 25.02.2013 02:44:32

zeznania H. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:40:38

zeznania pozwanej złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:47:47 i n.

Jesienią mąż pozwanej w uzgodnieniu z powódką przeniósł kanapę na której spał do kuchni. Z uwagi na brak docieplenia dachu zamieszkiwanie na pięttrze nie było możliwe. Poprosił także pozwaną, aby z uwagi na awarię pieca sama nie paliła w nim. W piecu była niesprawną pompka. Mąż pozwanej bał się, iż powódka doprowadzi do przegrzania pieca i zagotuje wodę w zbiorniku, co mogło doprowadzić do eksplozji. Powódka odebrała jednak działania męża pozwanej jako wymierzone przeciwko sobie. Uznała, iż mąż pozwanej zamierza zmusić ją do mieszkania w zimnym domu.

**Dowód:** zeznanie J. L. złożone w dniu 25.02.2013 00:31:19

zeznania M. R. złożone w dniu 25.02.2013 roku 02:09:56

zeznania H. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:08:37

zeznania pozwanej złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:47:47 i n.

Mąż pozwanej i powódka nie najlepiej porozumiewali się w codziennym życiu. Powódka od około 20 lat mieszkała samotnie i nie była przyzwyczajona do ciągłej obecności innych osób w domu. Nie potrafiła zaakceptować, iż wszelkie decyzje dotyczące domu podejmował pod nieobecność pozwanej – jej mąż. Raz powódka usłyszała, jak mąż pozwanej przez telefon mówił o niej „stara baba”. Nie zdawał sobie sprawy, iż powódka słyszy jego rozmowę. Gdy zdał sobie sprawę z obecności powódki w domu przeprosił ją za swoje zachowanie. Pozwana źle się jednak czuła w jego obecności. Miała żal, iż zlikwidowany został ogródek warzywny, a w jego miejscu posiana trawa.

**Dowód:** zeznanie H. B. złożone w dniu 25.02.2013 00:12:23

zeznanie J. L. złożone w dniu 25.02.2013 00:30:12

zeznanie H. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:19:18

zeznanie powódki złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:09:24

zeznanie pozwanej złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:47:47 i n.

Powódka zaczęła myśleć o wyprowadzeniu się z domu. Zdarzało się, iż poszła do swojej siostry i nocowała u niej. Powódka próbowała rozmawiać z synem T. o sytuacji w domu. Usłyszała, iż w chwili obecnej jego córka musi pracować w Niemczech, bo w przeciwnym razie małżonkowie nie będą w stanie spłacić kredytu i dom zostanie zlicytowany, a oni wszyscy wyrzuceni na bruk. Powódka odebrała to jako groźbę wyrzucenia jej z domu.

**Dowód:** zeznania H. S. złożone w dniu 25.02.2013 roku 03:02:10

zeznanie H. B. złożone w dniu 25.02.2013 00:12:23

Powódka postanowiła, iż przez odwiedzi na kilka dni swoją córkę H. S.. 17 listopada 2011 roku wychodząc od niej z mieszkania zemdląca na ulicy. Karetka pogotowia zabrała ją do szpitala. Okazało się, iż konieczna jest operacja zastawek, którą można wykonać w W.. Pozwana jak tylko dowiedziała się o chorobie babci natychmiast przerwała pracę i wróciła do Polski. Odwiedziła babcię w szpitalu i dowiedziała się jaki jest jej stan zdrowia. Od tamtej pory córki powódki H. S. i M. R. zaczęły izolować powódkę od pozwanej. Pozwana wkrótce została przewieziona do W. gdzie przeprowadzono zabieg wstawienia zastawki. Córki powódki nie udzielały pozwanej informacji o stanie zdrowia, miały do niej pretensje o wyjazd do Niemiec. W ich ocenie pozwana nie wywiązywała się ze swoich obowiązków wynikających z aktu darowizny. Po powrocie z W. powódka zamieszkała u H. S.. Pozwana nadal nie mogła się z nią kontaktować i spotykać. Postanowiła napisać list do babci. List ten nie został jednak przekazany powódce przez jej córki. W obecności córek powódka nabrała przekonania, iż została oszukana przez wnuczkę. M. R. i H. S. napisały do pozwanej list, w którym wyznaczyły termin spotkania u notariusza celem odwołania darowizny. W lipcu 2012 roku powódka u notariusza złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej. W związku z tym, iż powódka nie opuściła domu M. R. i H. S. podjęły czynności zmierzające do wniesienia sprawy do Sądu. Wcześniej na wniosek pozwanej spotkały się nią. Pozwana liczyła, iż w rozmowie z ciotkami uda się jej wyjaśnić całe nieporozumienie i poznać przyczyny dziwnego postępowania babci. W trakcie spotkania M. R. i H. S. krzychały na pozwaną i wypominały jej wyjazd do Niemiec i brak zainteresowania babcią. Pozwana w zasadzie nie była w stanie przedstawić swoich racji. Córki powódki wskazywały, iż akceptowalnym dla nich rozwiązaniem jest przekazanie przez pozwaną kwoty 100.000 zł dla powódki. Propozycję tę pozwana zdecydowanie odrzuciła.

**Dowód:** zeznanie J. L. złożone w dniu 25.02.2013 00:33:57

zeznania B. P. (2) złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:21:37

zeznanie M. R. złożone w dniu 25.02.2013 02:37:24

zeznanie H. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:06:35

zeznanie T. P. złożone w dniu 27.02.2013 01:09:39

zeznanie powódki złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:11:01

zeznanie pozwanej złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:47:47 i n.

Spotkanie H. S. i M. R. z pozwaną zakończyło się awanturą. Siostry zabroniły pozwanej dotykania jakichkolwiek rzeczy należących do ich matki. Pozwana szanując stanowisko ciotek nie otwierała nawet korespondencji przychodzącej do babci. Któregoś dnia odwiozła korespondencję kierowaną do babci do H. S.. Wśród listów znajdował się także

rachunek za telefon stacjonarny. Przywiezienie rachunku uznane zostało za żądanie jego zapłacenie i ocenione bardzo negatywnie przez córki powódki.

**Dowód:** zeznanie M. R. złożone w dniu 25.02.2013 02:20:46

zeznania H. B. złożone w dniu 25.02.2013 00:12:23

Po powrocie z W. powódka przez okres czterech miesięcy pozostawała pod opieką córki H.. W kwietniu 2012 roku zamieszkała w wynajętym pokoju – mieszkaniu w C. na ul. (...). Mieszka w tym mieszkaniu do dnia dzisiejszego. Po rozmowach pozwanej z córkami powódki, M. R. i H. S. z mężami przyjechały do domu w B. zabrać rzeczy powódki. Pozwana pomogła im pakować rzeczy babci do worków i załadować do samochodu. Powódka utrzymuje się z niewielkiej emerytury około 1000 zł

**Dowód:** zeznania B. P. (2) złożone 25.02.2013r – 01:16:29

zeznania T. P. złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:28:44

zeznania T. P. złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:33:18

zeznania R. P. (2) złożone w dniu 25.02.2013 roku 01:41:42

zeznania M. R. złożone w dniu 25.02.2013 roku 02:00:11

zeznania A. R. złożone w dniu 25.02.2013 roku 02:42:06

zeznania H. S. złożone w dniu 25.02.2013 roku 03:02:10

zeznania K. S. złożone w dniu 25.02.2013 03:34:54

zeznania pozwanej złożone w dniu 22 kwietnia 2013 roku 00:47:47 i n.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania świadków: H. B., J. L., T. L., T. Ł., B. P.(1), B. P. (2), T. P., R. P. (2), M. R., A. R., J. S., H. S., K. S., M. S., T. P., R. P.(1), M. C., J. G., A. J., L. O., I. S., P. S., zeznania stron postępowania i złożone do akt sprawy dokumenty.

Sąd dał wiarę zeznaniom H. B., J. L., B. P. (2), T. P., M. R., A. R., H. S., K. S., M. S. w zakresie ustalonego stanu faktycznego. Zeznania te, w tym zakresie, są spójne logiczne i konsekwentne. Świadkowie opisali przebieg remontu domu, relacje jakie łączyły powódkę i pozwaną. Zgodnie wskazali, iż pogorszenie relacji nastąpiło po wyjeździe pozwanej do Niemiec. Warto podkreślić, iż żadna z powyższych osób nie była bezpośrednim świadkiem żadnych nagannych sytuacji pomiędzy powódką, a pozwaną lub jej mężem. Większość relacji pochodzi z okresu kiedy powódka wyprowadziła się z domu. Należy również zauważyć, iż o wielu jednostkowych zdarzeniach świadkowie mówili tak jakby stanowiły one codzienność np. z treści pozwu wynika, iż mąż pozwanej tylko raz użył w rozmowie telefonicznej sformułowania „stara baba” w odniesieniu do powódki. Słowa te nie były kierowane bezpośrednio do powódki. Świadkowie mówili o wyzywaniu babci, tak jakby zdarzenia takie były codziennością. Sąd uznał, iż zeznania w/w świadków w zakresie wykraczającym poza ustalony stan faktyczny nie są wiarygodne. Świadkowie często zaprzeczali sobie opowiadając o ustaleniach związanych z darowizną, często wskazywali, iż T. P. informował ich o swych zamiarach, aby dom stał się własnością jego córki, zaraz później wskazywali, iż o darowiznie dowiedzieli się dopiero podczas wyprowadzenia się powódki z domu. Wszyscy wskazywali, iż wiedzieli o remoncie domu, ale nikogo nie zainteresowało dlaczego wykonuje go wnuczka. Za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należy wyjaśnienia, iż nie zdawali sobie sprawy z dokonanej darowizny przynajmniej w chwili wykonywania remontu przez pozwaną. Wszyscy wiedzieli o remoncie, wiedzieli, iż zaciągała ona kredyt. Wydaje się oczywistym, iż nikt nie zaciągnie wysokiego kredytu na wiele lat w celu remontowania domu innej osoby. Każdy rozsądnie myślący



człowiek powiąże fakt tak znacznego remontu z uzyskaniem tytułu własności domu. Wiedza świadków na temat konfliktu między stronami oparta jest w dużej części na niedomówieniach i relacjach innych osób. Z uwagi na bardzo bliskie pokrewieństwo i zabarwienie emocjonalne wiele drobnych nieporozumień między powódką a mężem pozwanej zaczęło urastać do potężnego konfliktu, który przybierał nawet cechy znęcania się. Okoliczności te nie zostały jednak potwierdzone nawet przez powódkę w jej zeznaniach.

Świadek T. Ł. potwierdził, że w domu dokonano remontu pieca. Od K. S. dowiedział się o kwestiach związanych z paleniem w piecu. Świadek nie był bezpośrednim świadkiem żadnego zdarzenia między stronami. Wcześniej postrzegał relacje w rodzinie powódki jako wzorowe.

Zeznania T. Ł., B. P.(1), J. S. niewiele wniosły do sprawy. Świadczyli potwierdzili fakt przeprowadzenia remontu domu przez pozwaną. Okoliczność ta nie była kwestionowana w sprawie. Nie potrafili niczego powiedzieć na temat relacji między stronami i stosunków panujących w domu po dokonaniu darowizny i zamieszkaniu w nim pozwanej. Świadczyli wskazywali, iż przed momentem zamieszkania pozwanej w domu relacje między stronami układały się wzorowo. Również zeznania R. P. (2) niewiele wniosły do sprawy. Świadek poza potwierdzeniem faktu darowizny i remontu nie potrafił podać żadnych szczegółów związanych z relacjami między stronami. Świadek nie znał bliżej żadnych szczegółów dotyczących darowizny, finansowania remontu.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania T. P., R. P.(1), M. C., J. A. J., I. S., P. S.. Zeznania te są spójne, logiczne i konsekwentne. Przede wszystkim zeznania T. P. wiele wniosły do ustalenia stanu faktycznego. To właśnie on był głównym inicjatorem wszelkich spotkań w domu matki. Mimo, iż mieszkał najdalej od niej z całego rodzeństwa, to przede wszystkim on sprawował opiekę nad matką. Także on w przeważającej części przez wiele lat modernizował i remontował dom powódki. To również on wspomógł finansowo matkę podczas wykupu domu z zasobów gminy. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia matki podczas spotkania rodzinnego wskazywał na konieczność zapewnienia jej stałej opieki. Żadne z rodzeństwa nie podjęło się tej opieki z uwagi na własną pracę, rodziny i liczne obowiązki. W tej sytuacji opiekę miała sprawować jego córka.

Również zeznania M. C., J. G. potwierdziły, iż między powódką a pozwaną nie istniał żaden konflikt. Świadczyli byli sąsiadkami powódki i na co dzień widziały powódkę i osoby ją odwiedzające. Wskazywały, iż to głównie pozwana i jej ojciec troszczyli się o powódkę. M. C., J. G., I. S. i P. S. są osobami obcymi dla stron. Ich wypowiedzi były spontaniczne i pozbawione emocjonalnego zabarwienia mogącego sugerować popieranie którejkolwiek ze stron procesu.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania pozwanej. Są one logiczne, konsekwentne i korespondują z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania powódki Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie ustalonego stanu faktycznego. Powódka niezwykle emocjonalnie przedstawiała swoją sytuację i opisywała relacje z wnuczką. W swojej wypowiedzi bardzo często zarzucała wnuczce kłamstwa, ale nie potrafiła bliżej sprecyzować na czym kłamstwa te miały polegać. Nieustannie podkreślała, iż została oszukana i nie wskazywała na czym oszustwo to miało polegać. Trudno także ustalić na podstawie zeznań powódki, na czym miała polegać rażąca niewdzięczność pozwanej. Pozwana wskazywała na incydenty i nieporozumienia przede wszystkim z udziałem męża pozwanej. W ocenie Sądu dokonywana przez powódkę ocena tych incydentów jest niezwykle subiektywna. Każde działanie było odbierane przez nią jako celowe i złośliwe utrudnianie jej mieszkania w domu w B.. Obiektywna ocena tych zdarzeń, wskazuje raczej na nieporozumienia i drobne incydenty.

Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku (art. 888 k.c.). Umowa darowizny wiąże się najczęściej z przeniesieniem przysługującego darczyńcy prawa własności na rzecz obdarowanego pod tytułem darmym. W omawianej sprawie powódka B. P.(1)przekazała przysługujące jej prawo użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w B. wraz z własnością znajdującego się na tej działce domu mieszkalnego. Jak wynika z przytoczonego przepisu darowizna jest umową zawartą pomiędzy darczyńcą i obdarowanym. Do skutecznego zawarcia umowy czy też jej ważności nie jest co do zasady wymagana zgoda innych osób np. członków rodziny. Okolicznością pozostającą bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje

ustalenie czy dzieci powódki (poza T. P.) wiedziały o zawartej umowie. Na marginesie przypomnieć należy, iż to właśnie T. P. wspomógł finansowo matkę przy wykupie budynku z zasobów Gminy. To właśnie on przez szereg lat z własnych środków i własną pracą wykonywał remonty budynku. Nikogo z rodziny nie dziwiła decyzja powódki o powołaniu T. P. w testamencie przez powódkę. Wreszcie prawie wszystkie dzieci powódki wiedziały o przeprowadzanej przez pozwaną rozbudowie domu. Synowie powódki pomagali także w remoncie dachu. W tej sytuacji dziwią deklaracje córek powódki, iż o umowie darowizny dowiedziały się już po powrocie ich matki ze szpitala, gdy porządkowały dokumenty przywiezione z jej domu. W ocenie Sądu oświadczenia te są całkowicie nieprawdziwe.

Z zawarciem umowy darowizny wiąże się powstanie pomiędzy stronami tej umowy stosunku etycznego związanego moralnym obowiązkiem wdzięczności. Umowa darowizny może ulec odwołaniu. Zgodnie z art. 898 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności odzyskanie go przez darczyńcę. Najczęściej tytułem tym jest własność. Samo jednak odwołanie darowizny wykonanej nie realizuje skutku rzeczowego. Niewdzięczność sama w sobie jest przesłanką dla wywołania jedynie skutków obligacyjnych. Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, który korzysta z uprawnień, o których w przepisie mowa, powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności rzeczy z powrotem na darczyńcę. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.). (Tak: Zdzisław Gawlik – Komentarz do Kodeksu Cywilnego, uwagi do art. 898 k.c. Lex 2010).

W omawianej sprawie żądanie powódki ocenić należy przez pryzmat art. 898 §1 k.c., który stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "rażąca niewdzięczność", gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, posłużył się formułą ogólną pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska za rażąca niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę i wymierzonych przeciwko niemu. Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (wyrok SN z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820). Sama niewdzięczność wobec osoby bliskiej wobec darczyńcy, bez związku z jego osobą, nie uprawnia do czynności, o których w przepisie art. 898 k.c. mowa.

Jak już wyżej wskazano przepis art. 898 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność", uzasadniająca odwołanie darowizny. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie

uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (wyrok SA w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35).

Przekładając powyższe rozważania prawne na grunt omawianej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż zachowanie pozwanej przyjęło postać „rażącej niewdzięczności”, która uzasadniałaby odwołanie darowizny. Przede wszystkim należy podkreślić, iż sama powódka w swoich zeznaniach dość często wskazywała, iż została oszukana przez wnuczkę. Nie potrafiła jednak wskazać na czym poległy „oszustwa pozwanej”. Należy zauważyć, iż relacje między pozwaną, a powódką są bardzo złe od momentu zaangażowania się w sprawę córek powódki: H. S. i M. R.. Powódka liczyła, iż zamieszka z wnuczką i jej rodziną, która zaopiekuje się nią w przypadku choroby. Wcześniej powódka przez około 20 lat mieszkała sama. Nagle znalazła się w sytuacji, w której musiała zaakceptować obecność innych osób w domu i fakt, iż to właśnie te osoby podejmowały kluczowe decyzje co do nieruchomości i zasad korzystania z niej. Niewątpliwie sytuacja dla powódki była trudna i wymagała czasu. Należy zauważyć, iż do momentu wyjazdu pozwanej do Niemiec powódka nie czyniła jej rodzinie żadnych wymówek. Nie miała żadnych pretensji. Wyjazd pozwanej do Niemiec nie wynikał ze złej woli, nie był skierowany przeciwko powódce. Pozwana nie zamierzała w ten sposób porzucić swojej babki i przestała interesować się jej losem. Należy pamiętać, iż na remont i rozbudowę domu pozwana wraz z mężem zaciągnęła kredyt hipoteczny w banku. Po utracie pracy rodzina pozwanej utrzymywała się wyłącznie z pensji jej męża. Około połowę dochodu przeznaczali oni na spłatę kredytów. Na życie dwójki dorosłych ludzi i utrzymanie dorastającej 15-letniej córki pozostawała im kwota około 1000 zł miesięcznie. Dodatkowo z tych środków pozwana musiała utrzymać dom. Syn powódki T. P. próbował wytłumaczyć powódce, iż zaprzestanie spłacania kredytu doprowadzi do zajęcia domu przez komornika i w efekcie postępowania egzekucyjnego wszyscy zostaną „wyrzuceni na bruk”. Wyjaśnienia te są zgodne z doświadczeniem życiowym. Trudno także w tych słowach doszukiwać się groźby czy niewłaściwego postępowania. Syn stron starał się wytłumaczyć matce sytuację w jakiej znalazły się wszystkie strony. To również T. P. podjął decyzję o wyrzuceniu mebli powódki. Jak wskazał meble były stare i zaatakowane przez korniki. Wprowadzenie ich ponownie do nowo wyremontowanego domu mogło stanowić zagrożenie (z uwagi na korniki) dla nowej więźby dachowej. Również w tym przypadku trudno mówić aby działania te były wymierzone przeciwko powódce. Są one racjonalne i logiczne. Nie budzi wątpliwości, iż po wyjeździe wnuczki powódka była na nią zła i rozżalona. Czuła się porzucona. Mąż pozwanej był dla niej obcym człowiekiem. Wszystkie jego działania odbierała jako nakierowane przeciwko sobie. W ocenie Sądu była to jednak wyjątkowo subiektywna ocena. Z zeznań powódki nie wynika aby np. żądała udostępnienia jej kuchni w dniu 1 listopada 2011 roku. Gdy weszła do kuchni i zobaczyła, iż wszystkie palniki są zajęte uznała, iż złośliwie mąż pozwanej nie pozwala jej korzystać z kuchni. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku korzystania z pieca. Mąż pozwanej kierowany troską o bezpieczeństwo zwrócił się do powódki z prośbą aby nie paliła sama w piecu. Należy przypomnieć, iż piec miał niesprawną pompę i w przypadku przekroczenia określonej temperatury groziła eksplozja zbiornika z wodą. Powódka uznała jednak, iż to zachowanie jest złośliwe i wymierzone przeciwko niej. Podobnie sytuacja wyglądała z wstawieniem łóżka do kuchni. Remont i docieplenie pomieszczeń na strychu, gdzie docelowo mieszkać miała pozwana z mężem nie został zakończony. Pomieszczenia strychowe nie były ogrzewane. Trudno dziwić się, iż mąż pozwanej przeniósł się do ogrzewanego pomieszczenia na dole. Kuchnia była jedynym miejscem gdzie mógł nocować. Nie budzi wątpliwości, iż jedną z przyczyn konfliktów były kwestie finansowe. Jak wyżej wskazano sytuacja finansowa pozwanej stała się bardzo trudna. Miała ona pretensje do ciotek, iż przyjeżdżając nawet na kilka dni do swojej matki w odwiedziny nie zapytały nawet czy nie trzeba ponieść jakichkolwiek kosztów tej wizyty. Pozwanej nie było stać na ponoszenie utrzymania dodatkowych osób w domu. Zaznaczyć należy, iż nigdy nie sprzeciwiała się ona takim odwiedzinom. Liczyła jednak, iż rodzina zwróci jej choćby koszty związane ze zużyciem energii czy wody. Pozwana interesowała się swoją babcią, dzwoniła pytała o jej stan zdrowia. Taka sytuacja trwała do momentu hospitalizowania powódki w listopadzie 2011 roku. Niezwłocznie po tym zdarzeniu córki powódki odsunęły ją od wnuczki uznały, iż jej zachowanie jest na tyle naganne, iż uzasadnia podjęcie kroków prawnych zmierzających do odzyskania domu. Konflikt na tym tle trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Warto podkreślić, iż sama powódka nie potrafiła wskazać jakie jeszcze zachowania rodziny pozwanej były

skierowane przeciwko niej. Nie potrafiła wskazać dlaczego zdecydowała się na noclegi u swojej siostry i czy miało to związek z zachowaniem pozwanej bądź jej męża. Rozliczenia finansowe między stronami również nie mogą uzasadniać odwołania darowizny. Kwestie te dotyczyły uregulowania drobnych rachunków czy zapłaty za gaz. Biorąc pod uwagę sytuację majątkową w jakiej znalazła się pozwana są one całkowicie wytłumaczalne i usprawiedliwione. Tak naprawdę w przedmiotowej sprawie tylko raz mąż pozwanej w rozmowie telefonicznej nazwał powódkę „starą babą”. Zachowanie takie może być uznane za naganne. Nie wyczerpuje jednak znamion rażącej niewdzięczności. Warto podkreślić, iż mąż pozwanej przeprosił powódkę za swoje zachowanie.

W ocenie Sądu trudno jednak mówić aby zachowanie pozwanej wypełniało znamiona rażącej niewdzięczności i uzasadniało odwołanie darowizny.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd zgodnie z powołanymi wyżej przepisami orzekł jak w sentencji orzeczenia. Kosztami postępowania od uiszczenia których zwolniona była powódka Sąd obciążył Skarb Państwa. W ocenie Sądu w omawianej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki jako strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania przeciwnikowi (art. 102 k.p.c.). Powódka jest osoba w podeszłym wieku, schorowaną. Utrzymuje się z niewielkiej emerytury około 1000 zł miesięcznie. Sama wynajmuje małe mieszkanie i pokrywa koszty wykupu leków. Na co dzień korzysta z finansowej pomocy rodziny.